GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 203

Prenumerata na prowincyi z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Lipca 1828 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

N. Pan dnia 7 b. m. JW. jenerał-porucznika hrabiego *Kurutę*, mianował jenerałem piechoty.

Dodatkowa tabella marszrut dla bydła rossyjskiego przez królestwo polskie tranzyto przechodzącego.

(Ciąg dalszy)

VI. *Z Grodna czyli Łososny.*

a. *Do Igołomji:*

Punkta marszruty.	Punkta sprawdzenia.	Punkta marszruty.	Punkta sprawdzenia
Lipsk mil 4½.		Białobrzegi 3½.	
Rajgrod — 7.		Jedlińsko — 3½.	
Szczuczyn 5.	Szczuczyn.	Radom — 2.	Radom.
Stawiski — 3½.		Szydłowiec 4.	
Łomża — 3½.		Wąchock — 3.	
Ostrołęka — 5.	Ostrołęka.	Bodzętyn — 2.	
Rożan — 3½.		Kielce — 3.	Kielce.
Pułtusk — 4½.		Chęciny — 3.	
Serock — 2.		Jędrzejów — 3.	
Warszawa — 4½.	Warszawa	Wodzisław 2.	
Piaseczno — 3.		Skalbmierz 4.	
Tarczyn — 2.		Proszowice 2.	
Grojec — 2.		Igołomja — 2.	Igołomja.

Do pędzenia dni 43

Na rasztagi:

W lecie i czasie pogodnym dni 14, razem dni 57.

W zimie i czasie słotnym dni 22, razem dni 65.

b. *Do Wilczkowic.*

Lipsk mil 4½.		Białobrzegi 3½.	
Rajgrod — 7.		Jedlińsko — 3½.	
Szczuczyn — 5.	Szczuczyn	Radom — 2.	Radom.
Stawiski — 3½.		Szydłowiec 4.	
Łomża — 3½.		Wąchock — 3.	
Ostrołęka — 5.	Ostrołęka.	Bodzętyn — 2.	
Rożan — 3½.		Kielce — 3.	Kielce.
Pułtusk — 4½.		Chęciny — 2½.	
Serock — 2.		Jędrzejów 3.	
Warszawa — 4½.	Warszawa.	Wodzisław 2.	
Piaseczno — 3.		Skalbmierz 4.	
Tarczyn — 2.		Słomniki — 3½.	
Grojec — 2.	Grojec.	Wilczkowice 1.	Wilczkowi:

Do pędzenia dni 44.

Na rasztagi:

W lecie i czasie pogodnym dni 15, razem dni 59.

W zimie i czasie słotnym dni 22, razem dni 66.

c. *Do Wieruszowa.*

Lipsk mil 4½.		Naradrzyn — 3.	
Rajgrod — 7.		Mszczonów 3½.	
Szczuczyn — 5.	Szczuczyn.	Rawa — 4.	Rawa.
Stawiski — 3½.		Ujazd — 4½.	
Łomża — 3½.		Bendków — 2.	
Ostrołęka — 5.	Ostrołęka.	Tuszyn — 2.	
Rożan — 3½.		Łosk — 4.	Łosk.
Pułtusk — 4½.		Widawa — 3.	
Seroch — 2.		Wieruszów 8.	Wieruszów.
Warszawa — 4½.	Warszawa		

Do pędzenia dni 39.

Na Rasztagi:

W lecie i czasie pogodnym dni 13, razem dni 52.

W zimie i czasie słotnym dni 20, razem dni 59.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

—W dniu 19 b. m. przybył do Lwowa lord Hajtezbury, k. angielski poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister przy dworze cesarsko-rossyjskim.

—W dniach 21 i 22 b. m. w obec licznie zgromadzonéj publiczności w szkole wydziałowéj XX. Dominikanów na Nowém-Mieście, odbył się popis, przy końcu którego Tomasz Ilnicki, uczeń klassy IV, w krótkiéj przemowie szkołę pożegnał, a JW. Franciszek a Paula Pawłowski, prałat, dziekan katedry kujawskiéj, biskup dulmeński, sufragan warszawski, w zabranym głosie żywo i dobitnie wystawił uczniom ważność ich powołania, ostatecznie sam raczył celującym pilnością, postępkiem w naukach, a mianowicie pięknemi obyczajami, szkólne rozdać nagrody, które otrzymali:

Z klassy I. Domański Józef, Konarzewski Leopold, Rotter Karol, Drzewiński Antoni, Hrynkiewicz Józef, Melzer Alexander, Kaszewski Seweryn.

Z klassy II. Ratkiewicz Teofil, Kuderski Wit, Przewłocki Alexander, Łyczewski Karol.

Z Klassy III. Sokołowski Franciszek.

Pochwałę.

Z klassy I. Angielewski Alexander, Chapanowicz Alexander, Kredycki Józef, Pieszczyński Józef, Pepłowski Józef, Styli Hipolit, Wiszmont Józef, Żebrowski Stanisław.

Z klassy II. Bader Korneljusz, Rafiński Ludwik, Rościszewski Stanisław, Sławiński Piotr.

Z Klassy III. Daszkiewicz Jan, Daszkiewicz Roman, Królikiewicz Tomasz, Plewczyński Józef, Koszewski Józef.

Z klassy IV. Bogusławski Juljan, Ilnicki Tomasz, Kaczorowski Ignacy, Wróblewski Maciéj, Zaliński Stanisław.

— W dniu 28 zeszłego miesiąca w obec członków dozoru szkół cyrkułowych, elementarnych i rzemieślniczo-niedzielnych w stolicy, odbył się examen szkoły rządowéj męzkiéj i żeńskiéj cyrkułu 6go. W szkole męzkiéj, zostającéj pod nauczycielem Leonem Chłopickim, z 80 zapisanych uczniów, następujący odebrali nagrody, w xiążkach: Krystjan Wangrau, Antoni Kruszewski, Ludwik Zieliński, Jan Paris, Józef Wiśniewski, Alexander Trembiński, Józef Buidyński, Wojciech Kowalski, Kazimierz Czeladziński i Antoni Wypyski. Pochwały zaś odebrało 20 uczniów. W szkole żeńskiéj zostającéj pod nauczycielką Elżbietą Grabowską, z 95 uczennic zapisanych, następujące odebrały nagrody w xiążkach: Sokołowska Józefa, Sokołowska Anna, Korzeniewska Franciszka, Dembowska Florentyna, Ułanowska Konstancja, Gołaszewska Ewa, Łukowska Weronika, Deresiewicz Felicja, Marjanowska Salomea i Fokt Katarzyna. Pochwały zaś odebrało 21 uczennic.

— Słownik rossyjsko-polski, ułożony przez Antoniego Jakubowicza podług słowników akademji rossyjskiéj pierwszego i późniejszego wydania, pomnożony wyrazami technicznemi wyszedł z drukarni N. Glücksberga, w dwóch tomach, i kosztuje na pięknym papierze złt. 50, na rossyjskim złt. 40. Dzieło to już przez sam wzgląd na mozolną pracę przynosi autorowi niepospolity zaszczyt, a biegléjsi znawcy języka rossyjskiego, nie zaniedbają zapewne oddać mu należnéj sprawiedliwości.

— Wyszedł świeżo z druku numer 37 dziennika warszawskiego i zawiera w sobie 1.) Dzieje Bibljotek przez Joachima Lelewela. 2.) Zamek kaniowski. 3.) Odyssei Homera, księga VIII, tłomaczenia W. Smaczniúskiego, dokończenie. 4.) Wyjazd z Ukrajiny, przez Michała Grabowskiego. 5.) Melodja Irlandska z Moore, przez Juljana Korsaka. 6.) Wigilja do Sgo Andrzeja i do Stéj Katarzyny; przez K. W. Wojcickiego. 7.) Pies konfederata polskiego. 8.) Uwagi Fichtego nad rozprawą Rusa, *O wpływie nauk na pomyślność ludzkości* 9.) O biskupstwie lubuskiém. przez T. Święckiego. Prenumeratorowie raczą się zgłosić po exemplarze swoje do redaktora przy ulicy Leszno Nro 721, na dole od frontu. Prenumerować można na to pismo w każdym czasie u redaktora, tudzież w księgarniach N. Glucksberga, A. Brzeziny i komp., Węckiego, Szteblera, Hugues et Kermen przy ulicy Miodowéj, u Ciechanowskiego, tudzież u Wemmera na Krakowskiém przedmieściu. U redaktora można w każdym czasie dostać, równie jak i w powyżéj wymienionych miejscach; exemplarzy całkowitych z dwuch lat; począwszy od lipca 1826 r. do czerwca inclusive r. 1828.

— Będąc zapytywany ciągle przez rozmaite nawet nieznane mi osoby, o stanie zdrowia mojéj żony, po szczęśliwie wykonanéj w czasie pobytu jéj w Warszawie, przez W. doktora Jasińskiego operacji, to jest: wyjęcia z wnętrzności brzucha narośli, mam sobie za obowiązek nie tylko donieść, iż żona moja od tego czasu najlepszego zdrowia używa, tak dalece, że wydobyta narośl żadnego po sobie śladu niezostawiła, ale nadto złożyć publiczne podziękowanie W. doktorowi Jasińskiemu i wszystkim jego kolegom przy operacii czynny udział mającym, za okazaną zręczność, gorliwość i bezinteressowane poniesienie trudów. — Zbojno dnia 15 lipca 1828 r. — *Borzymiński.*

ROSSJA. — *z Petersburga 29 v. s.* — Rządzący senat przy ukazie okólnym z dnia 19 czerwca, ogłosił listę urzędników wiedzy ministerjum oświecenia, którym N. Cesarz Imć najłaskawiéj rozkazać raczył oświadczyć monarsze zadowolnienie. Na liście téj między innemi umieszczone są następujące osoby: Rektor uniwersytetu Wileńskiego Pelikan; professorowie zwyczajni tegoż uniwersytetu: radca stanu Kapelli; radcy kollegialni: Wolfgang, Mianowski i professor emeryt Rustem; radca dworu, dyrektor szkół gubernji wileńskiéj Krassowski; będący w 7méj klassie rang, professor zwyczajny uniwersytetu Łobojko; niemający rang, professorowie zwyczajni: Poliński, Drzewiński, Oczapowski, Podczaszyński, Sławiński i uniwersytetu Charkowskiego Daniłowicz; bibljotekarz wileńskiego uniwersytetu, adjunkt Sobolewski; professor nadzwyczajny uniwersytetu charkowskiego Wenedyhtow; adjunkci tegoż uniwersytetu: Czerniajew i Krynicki; rangi 9téj klassy, wyższy nauczyciel gimnazjum wileńskiego Ostrowski. (G. Sen.)

ANGLJA.— Dziennik Globe and Traweller z d. 11 lipca, donosi z listów otrzymanych z Portugalji, a datowanych d. 30 czerwca, że powstańcy pomimo korzystnego stanowiska pod Vuga zupełnie pobici zostali. Bitwa stoczona była d. 28 czerwca. Zapewniają, że powstańcy nie okazali najmniejszego męztwa; zaraz z początku rzucili broń i pierzchnęli, jak tylko spostrzegli wojsko Don Miguela. W odwrocie mnóstwo ich było zabitych, lub ranionych przez liczną jazdę. Dnia 28 czerwca wyruszył jenerał Stubbs z Oporto na czele swego korpusu, aby poprzeć powstańców, ale już zastał ich pierzchających, a dowiedziawszy się od jenerała Saldanha, że niepodobna jest utrzymać porządny odwrot, przybył na powrot do Oporto. W Grujo o 3 mile od Oporto ma się znajdować oddział powstańców, ale nie przedsięwzięto nic aby mu dać pomoc. Najnowsze listy donoszą, że jenerał Stubbs zgromadzić się kazał wszystkim mieszkańcom miasta Oporto, zdolnym do noszenia broni, dnia 30 czerwca o godzinie 6 wieczór, ale dodają, że rozkaz ten jest zapóźny. Inne listy zapewniają, że przednia straż wojska Don Miguela, już do Oporto wkroczyła. Hr. Taipa jeden z najznakomitszych jenerałów, miał być jednym z pierwszych, którzy w bitwie dnia 28 czerwca stoczonéj, z placu ustąpili; ukrył on hańbę swoją na pokładzie okrętu angielskiego. Inni mówią, że zwarjował, widząc przegraną. Rodziny angielskie wsiadają na okręty. Dnia 29 czerwca przywożono do Oporto przez cały dzień rannych powstańców. — Lord Cliftden podał dnia 9 lipca izbie wyższéj prośbę Mojżesza Ljona Lewi: o zniesienie nieuzdolnienia żydów do urzędów obywatelskich. Lord namienił, iż nie upatruje przyczyny dla czego starożytny ten lud, starożytną wyznający wiarę, wyłączony jest od korzystania z równych praw z innymi współobywatelami, i że całą jego zbrodnią jest: niewierzenie w nowy testament. Prośbę tę złożono na stole. — W Mexiku obawiano się wylądo-

wania kommodora Laborde. Polecono zatém naczelnie dowodzącemu w Matamoras, aby dla 25,000 ludzi wojska, mającego stanąć nad brzegami, w celu zapobieżenia wkroczenia Hiszpanów, miał przysposobione zapasy: odebrał także rozkaz aby wszystko bydło z ponadbrzegów kazał zapędzić w głąb kraju. Potęgą lądową Hiszpanów, wynoszącą 12,000 ludzi, dowodzi jenerał Morales. Apollo, który opuścił Tampico w dniu 19 maja, przywiózł wiadomość; iż flota hiszpańska, pod komodorem Laborde, codziennie jest spodziewana i że uczyniono przysposobienia do odparcia jéj. Podług rozkazu rządowego, urodzeni w staréj Hiszpanji musieli się udać w głąb kraju. — Z Lima donoszą: iż kongres, po ośmio-miesięczném posiedzeniu, ukończył rewizją konstytucji; iż takowa w dniu 19 marca została podpisana przez prezydenta, dnia 25 zaś miał ją naród zatwierdzić. — Listy prywatne z Brazylji donoszą, iż wiadomości odebrane z Europy, niezmiernie tam uczyniły wrażenie. Ministrowie pokilkakroć zgromadzili się u Cesarza. Jeden list nawet mówi o wyprawie do Portugalji, i to pod przewodnictwem samego Don Pedra. — Sekretarz rządu w Buenos Ayres, Jose Marin Roxos, doniósł rządowi Bandy wschodniéj: iż za pośrednictwem W. Brytanji, przyszło nareszcie do ułożenia warunków pokoju z Brazylją, z których pierwszy zapewnia niepodległość prowincji Cisplatyńskiéj. — List prywatny z Rjo-Janeiro donosi, iż cesarz Brezylijski dowiedziawszy się, że jenerał Saldanha unikając prześladowania opuścił Lizbonę, i że wielu innych Portugalczyków ma pójść za jego przykładem, kazał natychmiast wyznaczyć fundusz na ich wsparcie w Londynie. (G. B.)

FRANCJA. — Izba parów naradzała się w dniach 8 i 10 lipca nad projektem do prawa o druku.—Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 9 lipca doniósł minister wychowania publicznego, że król J. pozwolił przenieść 50,000 fr. z funduszu stypendjów gimnazjalnych na fundusz szkół elementarnych. P. Dupin wynurzył nadzieję, że ministrowie obmyślą późniéj na ten cel większe summy. Po przyjęciu innych wydatków na wychowanie publiczne, przystąpiono do budżetu ministerjum spraw wewnętrznych. P. Mechin pochwalił zniesienie dyrekcji jeneralnéj policji i zaproponowane przez kommissję zmniejszenie funduszu na tajne wydatki. Minister spraw wewnętrznych rzekł: »Fundusz na wydadki tajne wynosił początkowo 2,900,000 fr. w teraźniéjszym budżecie oznaczony został na 1,900,000 fr.; sam proponowałem zmniejszyć go jeszcze o 100,000 fr. przez co można było uskutecznić zniesienie dyrekcji jeneralnéj policji. Tajne wydatki są zadaniem, trudném do bronienia, bo nie w mojéj jest mocy dowodzić ich potrzeby. Jest to sprawa, w któréj trzeba ufać, a w rzeczach pieniężnych trudno jest żądać bezwarunkowego zaufania. Są teraz tacy, którzy wznawiają smutne przesądy, tacy, którzy pierwéj z odwagą pokonywali nauki buntownicze, a teraz pozwalają sobie oskarżeń, których skutki już powinnyby ich odstraszać. Król chrześciański, jego ministrowie i poddani, ubiegają się w hojném wyposażaniu duchowieństwa, zajmują się starannie przyszłém jego zabezpieczeniem, a w obec tak uderzających dowodów pobożności, uszanowania i miłości, poważają się owi ludzie mówić o wytępianiu religji, prześladowaniu duchowieństwa, niepokojeniu sumień, bezbożności i. t. p, i obrażać podeszłego i szanownego biskupa (który podpisał postanowienie o seminarjach) który obok tytułu ministra królewskiego, nosi jeszcze uświęcone nazwisko kapłana. Takowa niesprawiedliwość martwi wprawdzie, ale nas bynajmniéj nie zatrważa. W naszych czasach, dzięki Bogu, obelgi nie nadwerężają honoru, a przyszłość osądzi nas i stronnictwa. Co się tycze zaproponowanego przez kommissję zmniejszenia wydatków tajnych o 200,000 fr., oświadczam na honor i sumienie, że nie sądzę, iżby przez to zmniéjszenie, szkodować miała służba królewska. Zgadzam się więc na propozycję kommissji.» Tak więc przyjęła izba na tajne wydatki summę 1,700,000 fr. Pensję ministra spraw wewnętrznych, podobnie jak innych ministrów zmniejszyła na 120,000 fr., a inne wydatki przyjęła.—Dnia 10 lipca w ciągu narad nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych, rozdział o mostach i drogach, zatrudnił izbę deputowanych przez całe posiedzenie. P. Humblot Comile rozpoznawał stan kanałów we Francji i sądził, że system utrzymywania ich potrzebuje znacznego ulepszenia. P. Hausset przypisywał winę tego inżenjerom, którzy prowadzili administrację. Pan Laglio był tego zdania, że podatki nie wystarczają na dobre utrzymanie dróg i kanałów. Po nim zabrał głos minister spraw wewnętrznych: »Być może, rzekł, iż skargi o upadek dróg i kanałów nieco są przesadzone, przyznać jednak należy, że stan ich nie zupełnie zaspokaja. Lecz mości panowie, nie dosyć jest znać złą stronę; trzeba podać sposoby do jéj uniknienia, Rozmaite podawano przyczyny zaniedbania dróg i mostów, ale prawdziwa przyczyna tego smutnego stanu, jest ta, iż fundusz na ich utrzymanie nie jest dostateczny. Środki, jakie nam podawano, nie zdają się być korzystne; między innemi radzono nam, abyśmy przywrócili opłatę cła i drogowego. Co się mnie tycze, oświadczam otwarcie, że taki środek zdaje mi się być zupełnie przeciwny naszym obyczajom i duchowi naszych instytucji. Kommissja budżetowa życzyła wyznaczenia w tym celu kommissji i uchwyciliśmy tę myśl z gorliwością. Rząd udzieli jéj wszelkich objaśnień i szczęśliwi będziemy, jeśli nam wskaże środki do zaradzenia potrzebie powszechnie uznanéj. W budżecie położono wydatki na naprawę dróg w summie 17, 550,000 fr., kategorja ta dała powód do sporów, których ciąg odłożono. —Na posiedzeniu izby d. 11 parów naradzano się w dalszym ciągu nad wniesionym projektem do prawa o druku. Hr. Tournon mówił za przyjęciem jego, wicehrabia Dubouhage przeciw niemu. Wielki pieczętarz bronił obszernie postanowień, przeciw którym tyle zaciętych odzywa się we Francji głosów. Wicehrabia Villefranche przepowiadał okropności rewolucji, jeśli izba projekt przyjmie. P. Chateaubriand powiedział obszerną i piękną mowę za projektem i wywodził historycznie korzyści druku; w końcu głosował za projektem, ponieważ dobra strona w nim przeważa. Na posiedzeniu izby parów dnia 12, po dalszych naradach w tym samym przedmiocie, przyjęto pierwszy artykuł projektu do prawa o druku. — Dnia 11 b. m. szczególniejsze i może jedyne zdarzenie zaszło w sądzie policji poprawczéj. Stawiono u kratek jakąś kobietę, oskarżoną o włóczęgę i niechcącą żadnym sposobem odkryć ani

swego nazwiska ani miejsca zamieszkania. Sąd wydał następujący wyrok: »Ponieważ cały wywód sprawy przekonywa: iż oskarżona nie usprawiedliwia niczem stałego zamieszkania i środków utrzymania się, więc, przytomną tu kobietę, taką jak opisana jest w przedstawieniu policji, skazuje sąd na trzy miesiące więzienia, i na koszta.«

NIDERLANDY. — W całém królestwie niderlandzkiém znajduje się 5895 instytutów, udzielających wsparcia; korzystało z nich 1825 roku 812,761 osób, na co wydano 9,770,046 zł. hol. W szczególności zaś posiadają Niderlandy 5129 domów dla ubogich, 36 w których rozdają żywność i drzewo, 721 szpitalów, 333 instytutów zapobiegających mnożeniu się ubogich, jako to: 278 szkół dla ubogich dzieci, w których się ich 56,617 uczyło, 34 domów zarobkowych, 7 domów dla żebraków, 11 osad ubogich, 4 instytuta głuchoniemych i jeden instytut dla osób pozbawionych wzroku. Oprócz tego mają Niderlandy 121 domów wypożyczających pieniądze, i 50 kass oszczędności. — Mówią, że xiąże Welington spodziewany jest na stałym lądzie. (GH.)

PORTUGALJA. — Z Oporto odebraliśmy list pod datą 29, a dzienniki do dnia 28 czerwca. Potwierdzają one wiadomość o cofnięciu się powstańców ku Vouga Główna ich kwatera ma być na połowie drogi między Aveiro i Oporto. W Oporto słychać było, iż to cofnięcie się przygotowały naprzód ogłoszenie amnestji, a potem wiadomość o obwołaniu Don Miguela królem, i brak zdatnych dowódców w wojsku powstańców. — Przesadzone doniesienia o porażce wojska konstytucyjnego powstały ztąd, iż większą część bagażów jego, nowy naczelny dowódca do Oporto zwrócić rozkazał, tak wiele ich bowiem było przy wojsku, że blisko połowa onego, na same strzeżenie tychże bagażów, użytą była. — *Z Lizbony, dnia 28 czerwca.* Kortezy lamegańskie naradzały się przez trzy dni, zanim uchwaliły, że Don Miguelowi należy się korona. Przez trzy dni oświecano miasto lampami, ale po godzinie 9 wieczorem nie było nikogo na ulicy. — Wielu panów portugalskich, trzymających stronę Don Miguela, oddala się z Portugalji. — Gazeta lizbońska wzywa do składek na rzecz rządu i donosi o zwycięztwach, odniesionych nad powstańcami. — Powstańcy mieli się cofnąć umyślnie za rzekę Mondego, aby przez zwabienie za sobą wojska mieć odsłonięta stolicę. — Policja zabroniła w dniu wczorajszym widowiska scenicznego, z powodu zaszłych nieco pierwéj kłótni między officerami z okrętów angielskich i ochotnikami portugalskimi, którzy tamtych zmusić chcieli do podniesienia się z miejsc w czasie kiedy publiczność zwyczajne wydawała w teatrze okrzyki. Inny wypadek wydarzył się na Tagu. Don Migueliści obwiniali podpułkownika portugalskiego Peixoto, który się znajdował na okręcie angielskim, o tajne porozumienia z powstańcami, postanowili zatém aresztować go i wysłali w tym celu kilka szalup z żołnierzami policyjnymi. Kapitan okrętu angielskiego, oparł się ich żądaniu i żądał w końcu pomocy od innéj fregatty angielskiéj, która natychmiast posłała mu trzy uzbrojone statki. Podpułkownik był już w ręku policji, gdy w tém nadesłane statki angielskie wolność mu wróciły i pod swoją opiekę go wzięły. — W téj chwili dowiadujemy się, że między członkami zgromadzonych stanów, zaszły nieporozumienia. Duchowieństwo ściśle obstające przy konstytucji lamegańskiéj, wzbrania się ogłosić Don Miguela królem samowładnym, utrzymując, że pod takiemi samemi warunkami powinien przyjąć koronę, jakie obowiązywały jego przodków. — Rozeszła się pogłoska, że minister spraw zagranicznych, wice hrabia Santarem, niewiadomo gdzie, z Lizbony się oddalił. — Aresztowano 7 dam znakomitych; inne skazano na wygnanie do Algarve. Chorego jenerała Avilez zaniesiono do więzienia. — Bryg który tu z Faro zawinął, przywiózł 57 jeńców wojennych. — Z Hiszpanji przybywają ciągle dawni stronnicy margrabiego Chaves. — Jenerał Saldanha zajął korzystne stanowsko o dwie mile od Oporto. — Wszystko wnosić każe, iż powstańcy będą się bronili do ostatka. (G. B.)

SZWAJCARJA. — P. Eynard doniósł z Genewy dnia 27 czerwca towarzystwu przyjaciół Greków w Kopenhadze, że król francuzki posyłać będzie prezydentowi Grecji co miesiąc po 500,000 fr. Jest to zaliczenie na większe summy, które monarchowie przeznaczają dla Grecji. P. Eynard sądzi, że teraz kiedy Grecy zkąd inąd znacznego spodziewać się mogą wsparcia, najwłaściwiéj byłoby obracać składki prywatne na wychowanie młodzieży greckiéj, albowiem moralne i religijne kształcenie jéj, jest teraz napotrzebniejsze dla odrodzenia tego nieszczęśliwego kraju. Inną niemniéj ważną okolicznością, jest polepszenie rolnictwa; jakoż zamierza P. Eynard posłać 500 żołnierzy szwajcarskich z klassy rolników do Grecji, tak, iżby jéj dwojaką uczynić przysługę etc. (G. H.)

TURCJA i GRECJA. — *Ze Stambułu, dnia 26 czerwca.* Nie wielki wezyr, ale kiaja bey z licznym orszakiem agów wyjechał do Adrjanopola niezwłocznie po nadejściu doniesienia o przejściu Dunaju. Dowodzi on przednią strażą stotysiącznego wojska, powstania stolicy, na którego czele stanie sam wielki wezyr. — Porta przecina ile możności wszelkie kommunikacje stolicy, aby się nie rozchodziły wiadomości od wojska i w tym celu zatrzymują z rozkazu reisseffendego między Adrjanopolem i Stambułem wszystkich Tatarów, odbierają im depesze i oddają innym. Wydane od dni trzech rozporządzenia, dowodzą bardzo oczywiście, jak wielkie musi być niebezpieczeństwo, grożące stolicy. Imanowie i Mullachowie na prowincjach otrzymali rozkaz, wezwania do broni wszystkich Muzułmanów od lat 14 do 60. Podobny firman odczytano w meczetach stambulskich, ale dotychczas nie sprawiły te odezwy powszechnego zapału, co właśnie zamiarem jest ustana; przystępuje on teraz do ostatniego środka, do wywieszenia chorągwi Mahometa, do czego w pałacu Porty czynią już przysposobienia. (GH.)

TEATR. Dziś w amfiteatrze w Łazienkach widowisko sceniczne *Gody w Niepołomicach*. W przypadku zaś niepogody, w teatrze zwyczajnym *Życie Szulera*.

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod N^rem 163.